

Wzgórze Ya-Pa 3, Nie ma na to ochoty

Z dobrą miną do dobrej gry
C.H.A.D.A WYP3
Przed krytykami zamykamy drzwi
Ja was szanuję a ten kto drwi
Zaraz zobaczy plamę własnej krwi
Bo ludzie są źli to prawda nie oszustwo
Zostaw nas nasz rap to nasze bóstwo
Słyszysz głos rozsądku teraz
To jak dobra rada tu i teraz WYP3 i Chada
Nowa nagrywka na podobnych zasadach
Nie każdy dzień będzie dobrym dniem
Czasem przypomina on straszliwy sen
Wiem nadchodzi niewiadomo kiedy i skąd
Znowu coś nie tak kto popełnił błąd
W jakim miejscu czasie okolicznościach
Rozeszło się po kościach przybyła afera
Nigdy nie odgadniesz jak zakończy się ten dzień
Czy znowu będziesz musiał zaczynać od zera
Powierzonej tajemnicy nigdy nie sprzedam
Masz na to ochotę bo ja nie mam
Chada wie co to szacunek ja mu rękę dam
Mam swoich przyjaciół nigdy nie zostanę sam
Po co kłamać motto życia nigdy się nie łamać
Ciągłe kłopoty na to już nie mam ochoty
Płynie czas od soboty do soboty
WYP3 C.H.A.D.A wysokie noty
Kiedy robiliśmy na album czwarty nagrania
U Kozanostry Kozaka na mikrofon Nojmana
Przyjechał do nasz kolega z Grochowa Chada
Propozycja współpracy z naszej strony pada
Przyjął pozytywnie powiedział że się zgadza
Jemu to odpowiada mnie naturalnie też
Napisać wspólny tekst
Z różnych miejsc ale rap to wspólny kontekst
Dla słuchacza będzie smakowity kąsek
Myślę naszej współpracy dopiero początek
To nie jest przekaz rzucony na wiatr
Nie mam ochoty liczyć straconych lat
Nie mam ochoty wracać do złych dat
To jest nasze życie to jest nasz świat
Z dobrą miną do dobrej gry
C.H.A.D.A WYP3
Nie mam ochoty wysłuchiwać bzdur
Nas od lamusów dzieli wielki mur
Nie słucham szuj nie mam na to ochoty
To jest nasz rap to jego dotyk muska
Dajesz oszustwa to nabierz wody w usta
Ciekawe co czujesz gdy widzisz obraz lustra
Chcesz odpierać niepozytywne porażki życia
Nie mam na to ochoty mam inny styl bycia
Mówię prawdę nie mam nic do ukrycia
To kolejny rok dwa i trzy zera rok
Patrz i sądz Zajka mojego projektu ogniwo
Rap nas łączy jak najlepsze spoiwo
Nie chce mi się o siódmej rano wstać
Jak reszta rodaków muszę na ósmą do tyry gnać
Termos z kawą biorę biorę drugie śniadanie
Syfiaste robocze ubranie w reklamówkę alldrit
W pysku Malboro Laight i dzień normalnie
Trzeba napierdolić osiem godzin generalnie
Zachmurzenie z przejściami podali w stacji lokalnej
W to lato pogoda pod psem fatalnie
Poszła zaszczepka i co jest z tym związane
Będą niezłe przejścia i noce nieprzespane

Tematy obgadane zawsze w swoim gronie
Powroty nad ranem we wskazującym stanie
Później się cierpi to reakcja taka
Było zajebiście teraz masz moralniaka
Po raz kolejny górę wzięły odloty
Codziennie nie nie mam na to ochoty
Nie mam ochoty na to byś muzykę kaleczył
WWA i Kielce znów przechodzą do rzeczy
My robimy rap a ktoś ten trud niweczy
Ukarany leszcz wszystkiemu przeczy
Wciskając farmazon swoją postawę leczy
Teraz my w odsiecz WYP3 z Chada
To jest nasz rap musisz być tego świadom
Nie mam ochoty z sąsiadem gadać w windzie
Gada tylko o pogodzie nieskombinowany człowiek
Opuszczam wzrok widzę windy tylko połowę
Odzywam się na dzień dobry do widzenia słowem
Jest drugie piętro przebyłem drogi dopiero połowę
Śmierci tu popami na ścianach tagi chujowe
A ty sąsiad snuj do siebie swoją mowę
Moje piętro uff klaustrofobia wysiadam
Wszystko zapisane jest w naszych zeszytach
Nie masz na to ochoty na powstaje płyta
Prawdziwa szczerłość w słowach jest użyta
Dzielę się z tobą dobra jest i kwita
Kolejny bit który rzucam sześć i dwa zera
Bo zawsze hip hopu działania popiera
Wielu chłopaków w roli rapu konesera
W roli rapu rapu konesera
x4
Z dobrą miną do dobrej gry
C.H.A.D.A WYP3